№ 188. Środa 19. Sierpnia 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Gmina Einsiedel, w obwodzie lwowskim, polepszyła uposażenie każdoczesnego nauczyciela szkoły miejscowej, zobowiazawszy się przydawać mu po 20 zł. w. a. na rok, tudzież 10 meców pszenicy, oddać mu w używanie na wieczne czasy grunt rozległości 2 , morga, i tenże kosztem gminy obrabiać. Oprócz tego wspomniona gmina zobowiazała się załatwiać posługe przy szkole, dom szkolny zaopatrzyć w porządki, i na założenie biblioteki szkolnej przeznaczyć 4 do 5 zł. w. a. tytułem opłaty pobierać się mających od dzieci zamiejscowych, uczęszczających do szkoły w Einsiedel.

Okazana temi ofiarami gorliwość o podniesienie nauki szkolnej podaje c. k. Namiestnictwo galicyjskie z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 19. sierpnia.

Dzienniki niemieckie zapełnione są po większej części opisem podróży Najjaśniejszego Pana, i skonstatowaniem zapału i uniesienia dla osoby najdostojniejszego Monarchy, które wszędzie najżywiej się objawiały, świadcząc o wdzięczności ludu niemieckiego za inicyatywę w wielkiej sprawie połączeniu Niemiec. Wszakże Jego ces. Mość sam już wyraził nadzieję, że zjazd frankfurcki szczęśliwy rezultat zapowiada. *Botschafter* słusznie uważa, iż cała prasa niemiecka zjazdem tym głównie zajęta, chwaląc, niedowierzając lub ganiąc, wszystkie dzienniki prawie wyłącznie uwagę swą ku zjazdowi francfurckiemu zwróciły.

Telegram z Frankfurtu z dnia 17go b. m. donosi, iż konferencya samych panujących o godzinie 11tej rozpocząć się miała. Przybyli Arcyksiażęta Stefan i Józef i lord Clarendon. Wczoraj mówiono, iż zebrani Monarchowie wysłać mają osobne zaproszenia do Berlina.

Nowa frankfurcka gazeta donosi, iż dyrektoryat składać się ma z Austryi, Prus, Bawaryi i dwóch członków przez inne państwa wybranych.

Król hanowerski był d. 17. sierpnia na nabożeństwie w kościele św. Pawła. Obiad u Cesarza austryackiego trwał od godziny 4tej do 6tej. Większa część książąt wystąpiła w uniformach austryackich.

Na pierwszej dzisiejszej konferencyi w pałacu związkowym Cesarz motywować będzie plan reformy. Propozycye względem reformy monarchom wczoraj i onegdaj udzielone już zostały, doręczono je zarazem posłowi pruskiemu przy związku niemieckim, gwoli przesłania ich do Berlina z żądaniem opinii. Treść planu reformy zupełnie dotąd nie znana.

Prywatne listy petersburskie donoszą o treści depesz państw zachodnich, że wrażenie sprawione notą francuzką jest zadawalniające, gdyż nota zredagowaną jest w zupełności jak najgrzeczniej; depesza angielska jest nieco sztywniejsza, jednak w tym samym skreślona duchu, obie zaś obstają przy propozycyach poprzednio przedstawionych; ubolewają, że Rosya nie przystała na projekt konferencyi, jako też na projekt zawieszenia broni; wyrażają nadzieję, iż gabinet petersburski po dojrzałej rozwadze dojdzie do innego zapatrywania się. Państwa zachodnie czynią Rosyę odpowiedzialną, iż skoro dopełnione będą obowiązki ludzkości, to względem tych obowiązków, jakie wkłada na nie prawne tłumaczenie traktatów, muszą się w tej chwili ograniczyć na powtórzeniu z ponownym naciskiem uwag już przez siebie przedłożonych. Ministrowie Drouin i Russell oświadczają, iż chcą teraz oczekiwać kroków, jakich się rząd rosyjski chwyci, spodziewają się zaś, że kroki te sprowadzą pacyfikacyę Polski. Co do noty austryackiej, nic autentycznego jeszcze nie wiadomo. Książę Gorczakow wszakże nie będzie się w żadnym razie spieszył z odpowiedzią na te depesze, gdyż Cesarz odjechał do Nowogrodu, zkąd dopiero za 10 dni będzie z powrotem.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 19. sierpnia. Z żywym udziałem ludności wszelkiego stanu i wyznania obchodziło miasto nasze dnia wczorajszego uroczystość urodzin Jego c. k. Apostolskiej Mości.

Przedwczoraj wieczór jako w wilię dnia uroczystego odbyło się nabożeństwo w tutejszej synagodze, na którem oprócz tłumnie zebranej publiczności żydowskiej obecnych było także wielu chrześcian z rozmaitych stanów. O godzinie 9tej był wielki capstrzyk, przy którym trzy bandy muzyczne tutejszej c. k. załogi odgrywały sztuki muzyczne, podczas gdy w teatrze hr. Skarbka odbywało się na scenie niemieckiej świetne przedstawienie dramatyczne z odspiewaniem hymnu ludu.

Wczoraj o świcie salwy z dział cytadeli powitały ten dzień uroczysty, a bandy muzyczne tutejszej załogi, przechodząc głównemi ulicami miasta, oznajmiały obchód solenny.

O godzinie 9tej odprawiać się zaczęło w kościele archikatedralnym obr. łac. uroczyste nabożeństwo. Celebrował najprzewielebniejszy ksiądz Arcybiskup Wierzchlejski w assystencyi licznego duchowieństwa i w obecności Jego Excelencyi Namiestnika na czele c. k. władz krajowych, tudzież marszałka krajowego JO. księcia Leona Sapiehy z członkami wydziału krajowego obecnymi we Lwowie, jako też władz miejskich z reprezentacyą gminy. Oprócz tego tłumy pobożnych zapełniały świątynię. Po mszy uroczystej odspiewano Te Deum i hymn ludu. Podczas nabożeństwa c. k. załoga ustawiona była w wielkiej paradzie wzdłuż ulicy Karola Ludwika i przed kościołem archikatedralnym, dając w pewnych odstępach salwy karabinowe. — O godzinie 11tej odprawiło się solenne nabożeństwo w cerkwi gr. kat. obrządku, na którem znajdowali się naczelnicy wszystkich dykasteryi i pobożni wszelkiego stanu. Równocześnie było uroczyste nabożeństwo z odspiewaniem Te Deum w kościele archikatedralnym ormiańskim, gdzie celebrował najprzewielebniejszy ksiądz Arcybiskup Szymonowicz. Także gmina ewangelicka, obchodziła dzień ten w swoim kościele uroczystem nabożeństwem.

W południe obdzieleni zostali w gmachu ratuszowym jak w każdym roku inwalidzi należący do gminy lwowskiej stypendyami z miejscowego funduszu inwalidów.

O godzinie 4tej po południu był wielki objad u Jego Excel. Namiestnika.

Wiedeń, 17. sierp. *(Podróż Cesarza Jego Mości i kongres frankfurcki. — Wiadomości pobieżne.) G. wied.* pisze: Wszystkie dotychczas drogą telegraficzną otrzymane sprawozdania o podróży Jego ces. Mości, jakkolwiek są krotkie, świadczą o radości i zapale z jakim wszędzie Jego ces. Mość przyjmowano i witano. Wielki krok cesarskiej inicyatywy zwrócił serca ludów ku Austryi i jej dostojnemu monarsze, a skutki sejmu frankfurckiego jak się tego spodziewać należy, uwzględnia powszechne interesa Niemiec, i specyalne interesa pojedynczych krajów i plemion.

Z Ulm cesarz Jego Mość jechał razem z królem Bawarskim. Przyjęcie w Sztutgardzie było bardzo serdeczne, w dworcu kolei oczekiwał na przybycie cesarza następca tronu z dygnitarzami dworu tudzież towarzystwo śpiewaków, i deputacya z wójtem na czele. Po śniadaniu w rezydencyi królewskiej cesarz Jego Mość puścił się w dalszą drogę.

W Bruchsal oczekiwał książę Karol Badeński z polecenia Wielkiego księcia, aby Jego ces. Mości towarzyszyć do granicy. W Darmsztadzie gdzie w dworcu kolei stała w paradzie gwardya honorowa i zebrani byli wszyscy dygnitarze dworu, powitał Najjaś. Pana Wielki książę z wszystkiemi członkami swego domu.

Najjaśniejszy Pan w towarzystwie hrabiego Rechberga przybył do Frankfurtu d. 15. b. m. o godzinie 5¾ popołudniu i był powitany przez cały senat z obydwoma burmistrzami na czele. W dworcu kolei byli obecni przyjęciu gubernator Moguncyi arcyksiążę Wilhelm, poseł związku niemieckiego, związkowa komisya wojskowa, nadkomenda wojsk związkowych, korpus oficerów garnizonu, straż honorowa milicyi frankfurckiej z muzyką, przygrywająca austryacki hymn ludu. Przed dworcem nieprzejrzane tłumy ludu witały donośnemi okrzykami cesarza jadącego w otwartym powozie z Arcyksięciem. Podobnie liczne tłumy ludu zapełniały ulice, któremi cesarz miał przejeżdżać.

We dwadzieścia minut po przybyciu cesarza, nadjechał król Bawarski z ministrem Baronem Schrenk i był także okrzykami powitany.

Według depeszy z 15. b. m. Frankfurt na przyjęcie monarchów ozdobiony został chorągwiami czarno-czerwono-złotemi i kwiatami. Pałac związkowy zamieniono w ogród kwiecisty. Na szczycie pawilonu, w którym cesarz rezydować będzie powiewa sztandar czarno - czerwono - złoty. Na wieży ratuszowej powiewa sztandar z orłem państwa na tle złotem z trój kolorowym brzegiem, pomiędzy dwoma sztandarami miejskiemi. Hotel darmsztadzki, własność Wielkiego księcia heskiego ozdobiony jest dwugłownemi orłami czarno-czerwono złotemi, w heskich barwach krajowych. Na większej części domów powiewają czarno - czerwono - złote chorągwie. Ulice pełne są ludzi, tłumy tam i sam poruszają się radośnie.

Według depeszy z Frankfurtu z 16. b. m. Cesarz Jego Mość był tegoż dnia o godzinie 8 z rana na cichej mszy w kościele katedralnym odprawionej przez biskupa Limburskiego, i u drzwi kościoła został uroczyście powitany przez biskupa, proboszcza miejskiego i deputacyę gminy katolickiej. Przedpołudniem Jego ces. Mość udzielał i odbierał odwiedziny panujących, i reprezentantów miast wolnych. O 4 nastąpił objad, na którym byli obecni wszyscy monarchowie i reprezentanci miast wolnych.

Uroczysta suma na intencyę kongresu, na której obecni będą członkowie kongresu, i towarzyszący im dyplomaci, tudzież cała świta książąt odbędzie się jutro. Biskup Limburski będzie celebrował.

Jutro nastąpi wzajemne odwiedzanie się książąt. W poniedziałek przedłożone będą propozycye cesarskie na kongres. We wtorek jako w dzień urodzin cesarskich nie będzie posiedzenia. Cesarz dzień ten przepędzi w Darmsztadzie. We środę nastąpią obrady.

Królowi hanowerskiemu towarzyszy minister spraw zagranicznych hr. Platen Hallermund, jenerał porucznik Wehner i radzca gabinetowy Lex, a Wielkiemu księciu wajmarskiemu minister stanu Dr. Watzdorf i jenerał adjutant radzca tajny hr. Beust.

P. minister handlu hr. Wickenburg udał się z Mnichowa na Pilzno do Pragi, gdzie zwiedzał izbę handlową, i wyraził nadzieję, że przemysł czeski weźmie czynny udział w przyszłej wystawie wiedeńskiej. Jak *Med. Wochenschr.* donosi, poufne zaproszenia do rady oświecenia otrzymali: profesorowie Miklosich Littrow, Lorenz Stein, Ahrens, Unger, Bonitz, dyrektor Hochegger, Pfeifer, Gernert, Hyrtl, Pitha, Skoda, Arenstein, Schrötter, Heer, dyrektor Hauke, Ad. Beer, kanonik Stöger itd. Dotąd nie wszyscy zaproszeni oświadczyli gotowość przystąpienia. Dziennik powyższy twierdzi, że profesorowie z Pesztu nie przyjmą ofiarowanej im godności. Kilka dni bawił teraz w Wiedniu dla obejrzenia osobliwości Conselheiro Angelo Moniz da Silva Ferra, jeden z najznakomitszych dyplomatów Brazylii, były prezydent rady i minister finansów, znany w świecie naukowym. Szef sekcyi Br. Kalchberg miał dziś przybyć do Mnichowa w swojej misyi poufnej. Minister wojny hr. Degenfeld wyjechał do Berna, a Br. Könneritz do Frankfurtu. Węgierski kanclerz nadworny hr. Forgach powrócił już z Waitzen. Książę wyjechał dziś w podróż za urlopem.

Telegram z Gasteinu z dnia 15. sierpnia donosi, iż Król Jego Mość pruski w najlepszym zdrowiu wyjechał do Salcburga, razem z Królem wyjechał p. Bismark.

Telegramy z Salcburga z dnia 16go b. m. donoszą, iż Król pruski przybywszy do tego miasta dnia 15go wieczorem, stanął w hotelu pod Arcyksięciem Karolem, nazajutrz zaś do Monachium wyjechał.

Francya.

Paryż, 15. sierpnia. *(Różne wiadomości.)* Wszystkie doniesienia z stolicy nadsekwańskiej brzmią nader pokojowo. Noty do Petersburga wysłane nie są jednobrzmiące, przeciwnie każde mocarstwo odpiera zarzuty, które go szczególnie dotyczą. Francya zaprzecza energicznie, ażeby powstanie z Paryża było kierowane; Anglia wskazuje na okoliczności, które powstanie poprzedziły; Austrya odpiera propozycye konferencyi trzech mocarstw. W końcu powiedziano, że Rosya sama odpowiadać będzie za skutki przedłużonego stanu niezgody. Nad notą francuzką obradowano w radzie ministrów, na której p. Morny był obecny. Pana Drouin de Lhuys relacyę przerwał Cesarz uwagą, iż to już jest wiadome, idzie o to, czyli akcya dyplomatyczna na co się przyda; Cesarz sądzi, że się na nic nie przydała. Większa część ministrów była za pokojem. Cesarz zamknął posiedzenie, oświadczając, iż trzeba się chronić zbytniego pospiechu. Wyszedł potem z p. Drouin de Lhuys, i nota zmodyfikowana została w duchu pokojowym.

Monitor zamieścił prawo względem ostatecznego uregulowania budżetu na rok 1864, tudzież okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów z wezwaniem, ażeby wszelkie projekta do praw lokalnego interesu dotyczących przed 1. października nadesłali, ażeby w miesiącach październiku i listopadzie w radzie stanu rozbierane i na początku posiedzeń ciała prawodawczego wygotowane być mogły. Wszystko to, co do 1. października nie będzie nadesłane, odłożone zostanie do następnej kadencyi posiedzeń, żalono się bowiem, iż wiele projektów do praw pożno wnoszone bywają, i z pospiechem rozbierane być muszą.

Mówią, iż za inicyatywą p. Foulda, który wraz z p. Morny głównym jest stronnikiem pokoju, naczelnicy domów handlowych i bankierskich w Paryżu złożyć mają Cesarzowi petycyę o utrzymanie pokoju. Spodziewają się, że wielka część jeneralnych rad departamentowych w tym duchu się odezwie. Poseł francuzki przy sejmie związkowym niemieckim odebrać miał instrukcye dążące do wzmocnienia dobrych stosunków między Francyą i Austryą.

Cesarz stara się o załatwienie ważniejszych spraw na drodze bezpośredniego listowania z Monarchami. Korespondencya między Cesarzem Napoleonem a Cesarzem Alexandrem według doniesienia gazety kolońskiej, tak jest żywa, iż Cesarz Napoleon w sobotę dopiero list od Cesarza Alexandra w Saint-Cloud odebrał, a w poniedziałek zaraz nań odpisał. Związki te przyjacielskie wzmacniają nadzieję utrzymania pokoju. Giełda chętnie to widziała, iż rewia, która się z powodu uroczystości dnia 15. sierpnia odbyć miała z powodu upału odwołana została. Lękano się bowiem wojennych okrzyków.

Monitor zamieścił ostrzeżenie dziennikowi *Semaphore de Marseille* udzielone za zamieszczenie fałszywych wiadomości o korespondencyi między Cesarzem Napoleonem III. a Alexandrem II., która to korespondencya wcale miejsca nie miała.

Kontradmirał de la Ronciére le Nourry powrócił już z podróży swej do brzegów morza baltyckiego.

Z Veracruz donoszą pod dniem 16. lipca, iż jenerałowie mexykańscy Comonfort i Doblado uznali interwencyę francuzką. Juarez żądać miał w Washingtonie posiłków dla swej sprawy.

(Kanał morski Dieppe do Paryża.) Czytamy w jednym z dzienników francuzkich następujące uwagi o projekcie kanału morskiego z Dieppe do Paryża. „Rozeszła się niedawno wiadomość, że z rozporządzenia ministeryalnego miano przystąpić do badań nad możliwością przekopania kanału od Paryża do morza. Projekt ten, któryby przywiódł do skutku dawno rzuconą myśl obdarzenia Paryża portem morskim, czy się przedstawia w warunkach możliwych do osiągnienia tego celu? Wrażenie, jakie uczynił na ogóle, nota, którą w kilka dni potem umieścił *Monitor*, a którą administracya zrzekła się wszelkiej solidarności z temi, co ten projekt utworzyli, wymagają odpowiedzi na zadanie wyżej położone.

Stosownie do decyzyi ministeryalnej dnia 2. lipca autor czy autorowie projektu tego, o którym mowa, zostali upoważnieni do zrobienia własnym kosztem studyów nad kanałem między Paryżem a morzem przez Creil, Beauvais i Dieppe. Wedle doszłych do nas wiadomości kanał ma mieć 50 metrów szerokości a ośm metrów i pół głębiny wody. Byłby to więc kanał wielkiej żeglugi morskiej, dostępny dla największych statków. Jest to właśnie, czegoby potrzeba dla utworzenia w Paryżu portu morskiego, gdyby wykonanie jego po linii wskazanej było możliwe. Ale możliwość ta wcale jeszcze dowiedzioną nie jest.

Kanał, któryby szedł w tym kierunku przez Creil, Beauvais i Dieppe, musiałby być z powodu wielkich wzgórzów i pochyłości, które przebywa, kanałem dwuramiennym (canal à point de partage) jak południowy i wiele innych. Niebyśmy przeciwko temu nie mieli, gdyby w tem miejscu znajdowała się rzeka, którąby dostarczyć mogła dosyć wody potrzebnej do zapełnienia takiej arteryi żeglownej.

Ale jedynemi wody, jakie na tej drodze użyć się dadzą, są z jednej strony Thernin, wpływający do Oazy, która sama wpada do Sekwany, z drugiej la Bethune, idąca ku morzu. Wody obu tych rzek nie starczą na zażywienie kanału wielkiej żeglugi morskiej.

Z tego powodu wykonanie jego zdaje się nam całkiem niepodobnem. Jesteśmy pewni, że Paryż stanie się kiedyś portem morskim, ale z pomocą łoża Sekwany. Ilość wód Sekwany od ujścia jej do Paryża jest więcej niż wystarczająca dla zażywienia kanału wielkiego przecięcia mającego na całej swej długości trzymać od 7 do 8 metrów. Zarzut przedłużenia kanału z powodu licznych zakrętów rzeki nie jest gruntowny, bo wiadomo, że w żegludze długość drogi zwiększa koszta o bardzo nie wiele, gdy czas, jakiego wymaga ładowanie i wyładowywanie w portach uczęszczanych, jest jednym z największych ciężarów.

Sekwana jest wielkim gościńcem, który sama natura zakreśliła między Paryżem a morzem, w chwili gdy praca ludzka udoskonali ten gościniec, Paryż stanie się jak Londyn, jednym z pierwszych portów świata.

Ale jeśli kanał, o który idzie w tej chwili, nie zdoła, jak się nam zdaje, myśli tej przywieść do skutku, nie sądzimy, aby dlatego należało się wyrzec przedsięwzięcia, które tak wielkiego może być znaczenia; możnaby je tylko do skromniejszych ograniczyć rozmiarów. Kanał ten na mniejszą skalę byłby bardzo korzystny dla rolnictwa szczególniej, departamentów Oazy, Sommy, Sekwany niższej. Wody pomniejszych strumieni i potoków łatwoby kanał taki ożywić mogły, koszta wykonania byłyby nie wielkie, a korzyści nie tak wprawdzie olbrzymie, ale pewniejsze."

Widzimy więc, że do wykonania projektu tego bardzo jest jeszcze daleko.

Monitor podaje następujący list z dnia 6. czerwca ze szczegółami o trzęsieniu ziemi w Manilli: W dniu 3go b. m. o godzinie 7mej i minut 25 wieczorem trzęsienie ziemi gwałtowniejsze od wszelkich zapamiętanych w kraju w ciągu pół minuty zniszczyło dwie trzecie części miasta. Katedra i prawie wszystkie inne kościoły, pałac rządu, ratusz, komora, szpital wojskowy, koszary, prawie wszystkie gmachy władz rządowych i fabryki cygar leżą w gruzach, lub grożą upadkiem. Domy prywatne jeszcze stojące prawie wszystkie mniej lub więcej są uszkodzone, i znaczna ich część będzie musiała być zwalona. Liczba zabitych i rannych nie jest jeszcze wiadoma, lecz według pierwszych obliczeń wynosi od 1500 do 2000 ludzi. Cała kapituła metropolitalna zebrana w chórze katedry przy uroczystym nabożeństwie w wigilię Bożego Ciała, oraz wszyscy śpiewacy i muzykanci zginęli pod gruzami kościoła. Dotąd zdołano wydobyć z pod gruzów dopiero dziewiętnaście ciał. Ośmdziesiąt osób zabitych zostało gruzami dachu budynku zwanego *la Dirisorie;* w szpitalu wojskowym, w koszarach Fortin i Carenero mnóstwo poległo ofiar; w dzielnicy jazdy zginęło dziesięciu ludzi i czterdzieści koni. Rodzina jenerał-kapitana wysp filipińskich ocalała od śmierci tylko dziwnym opatrznościowym wypadkiem. Straty materyalne są nieobliczone. Wielu właścicieli i przemysłowców przepadło bez ratunku, i nie ma rodziny, nawet w domach, które mało ucierpiały, coby nie straciła w części albo w całości swych mebli. Ze wszystkich gmachów rządowych tylko troje koszar i park inżynieryi jeszcze zdadzą się do jakiego użytku. Rząd wysp Filipińskich w obecnym stanie jego zasobów skarbowych nie wiele potrafi pomódz takiej strasnej klęsce. Francuzi mieszkający w Manilli nie uszli ogólnego losu. Wiele jest ranionych i zabitych, a wszyscy prawie ponieśli ogromne straty. Dom konzulatu zbudowany z drzewa i pokryty słomą pozostał jak i wszystkie tegoż rodzaju nienaruszony, mały tylko pawilon z cegły, pokryty dachówką, zawalił się

Włochy.

Turyn, 12. sierpnia. *(Różne wiadomości.)* Usiłowaniu Austryi ku zaprowadzeniu większej jedności w sprawach niemieckich widziane są w Turynie bardzo nieprzyjaznem okiem. Naturalna to rzecz, bo w Austryi widzą głównego nieprzyjaciela i niepokoi ich każde pomnożenie potęgi Austryi mogące być skutkiem jednolitego kierunku spraw niemieckich. Dzienniki więc sardyńskie starają się o wzniecenie podejrzenia co do zamiarów Austryi, i o wyliczanie trudności, które Austrya znajdzie na rozpoczętej drodze. Grożą nawet tem, iż Francya nigdy nie dozwoli, ażeby polityka niemiecka ku jednolitości skierowana była. Takie zaś żądanie tem bardziej jest śmieszne, iż te same dzienniki prawią ciągle o niepodległości i jedności Włoch, i nalegają na Francyę żeby w tem dopomagała.

Towarzystwo dróg żelaznych neapolitańskich pod naczelnictwem p. Salamanca, oddaliło wielu urzędników włoskich na przestrzeni od Ceprano do Neapolu, zastępując ich Hiszpanami i Francuzami. Minister robót publicznych, Menebrea, nakazał prefektom właściwym ażeby nowych tych urzędników nie uznawali i nie dopuścili ich do objęcia posad przy drodze żelaznej. Minister nadto wysadził osobną komisyę mającą zbadać przyczyny owej zmiany urzędników i wstrzymał wypłatę procentów przez rząd gwarantowanych, aż do chwili w której towarzystwo obsadzi posady urzędników ludźmi mającymi zaufanie rządu włoskiego. Prócz tego minister zagroził towarzystwu, iż w razie oporu rząd sam obejmie kierunek drogi żelaznej lub powierzy go innemu towarzystwu. Pomimo wszystkich tych ostrożności reakcya i bandytostwo coraz śmielej występują, liczba bandytów z każdym dniem rośnie. Małe bandy złączyły się po kilka razem i odbywają z wojskiem formalne potyczki. Na żywności im nie brakuje, mają swych liwerantów, których sowicie płacą. Banda Crocca o której pisano tyle razy, iż zupełnie się rozprzęgła, wzrosła do 130 ludzi i potykała się z wojskiem pod Ruvo, straciwszy kilku tylko ludzi w tej potyczce. Roboty około drogi żelaznej z Ankony do Rzymu przerwane w czasie żniwa, rozpoczęto teraz znów gorliwie. Rząd rzymski udzielił koncesyę na budowę drogi żelaznej z Civitavechia do granicy toskańskiej, i można mieć nadzieję, że w przyszłym roku z Liworny do Rzymu drogą żelazną udać się będzie można.

Niemcy.

(Telegramy z Frankfurtu.) Telegram z Frankfurtu z dnia 16. sierpnia donosi, że Cesarz przy wysiadaniu powitany był na perronie krótką przemową burmistrza frankfurckiego, na którą Monarcha odpowiedział, iż spodziewa się, że obecność jego w Frankfurcie korzyści dla Niemiec przyniesie. Konferencya Monarchów dnia jutrzejszego otwartą być ma. Cesarz właśnie na teraz wizyty oddaje. Za każdym wyjazdem Jego Ces. Mość witany bywa radośnemi okrzykami.

Dziś (16. sierpnia) o godzinie osmej rannej Cesarz słuchał mszy świętej w kościele katedralnym, w którym przez biskupa Limburskiego witany był; król bawarski był na mszy o godzinie 11ej. Przy tej sposobności obadwa monarchowie spotkali się przypadkowo przed głównym odwachem, obadwa monarchowie wysiedli z swych pojazdów przy okrzykach ludności i uściskali się. O czwartej godzinie będzie objad galowy u Cesarza. Cesarz obchodzić będzie urodziny swe w Darmsztadzie, dokąd Wielki książę heski zaprosił króla bawarskiego, króla saskiego i księcia brunszwickiego.

Rosya.

„Inwalid rosyjski“ ogłasza raport do głównodowodzącego wojskami na b. linii lezgińskiej jenerała lejtnanta księcia Andronnikowa, od naczelnika załogi w Zakatałach, dowódzcy kaukazkiego batalionu liniowego Nro 25, podpułkownika Romanowa, z daty 10go czerwca 1863 r. za N. 182. — Dnia 4go czerwca, o godzinie 1ej po południu, naczelnik okręgu zakatalskiego, sztab-rotmistrz książę Tarchan-Mourawow, otrzymawszy pewne wiadomości, że mieszkaniec biełokański, sztabs kapitan Chadżi-Murtuz, zgromadził znaczny tłum mieszkańców ze wsi tego okręgu, w celu zdobycia w nocy tegoż dnia, niespodzianie, twierdzy Zakataly, a następnie, opierając się o ten ważny punkt strategiczny, wywołania rokoszu pomiędzy góralami w rozmiarach ile możności największych, zawiadomił o tem mnie i pełniąaego obowiązki komendanta twierdzy Zakatały, plac-majora, majora Sachańskiego. Ze względu na bezbronne położenie twierdzy, przedsięwziąłem wraz z placmajorem jak najenergiczniejsze środki dla doprowadzenia jej do stanu obronnego i przysposobienia do obrony, trudniej z tego powodu, że z jednej strony, w stosunku do wielkiej rozciągłości murów fortecznych, załoga była zbyt słaba, a twierdza nie miała prawie artyleryi ani ławek dla strzelców, które usunięte były z powodu złego ich stanu; z drugiej zaś strony, spodziewać się należało liczebnej przewagi nieprzyjaciela i niespodzianego z ich strony ataku wśród ciemnej nocy. Około godziny 7ej z wieczora, twierdza przyprowadzona była do następującego stanu: załoga składała się, licząc w to chorych, z 247 ludzi z rozlokowanych w Zakatałach, dwóch rot powierzonego mi batalionu (reszta ludzi była odkomenderowana dla przysposobienia siana, lub znajdowała się z powodu choroby w szpitalu), z 3 ober-oficerów i 43ch artylerzystów, mających obsługiwać 17 dział fortecznych; obok tego było 22 kozaków i pewna liczba mieszkańców miasta, jako to: handlarzy, rzemieślników, urzędników i w ogóle ludzi zdolnych do broni, razem 175, z pomiędzy których ci, którzy nie mieli broni, otrzymali karabiny skarbowe, a wszystkim rozdane zostały ładunki; razem przeto było około 487 ludzi. Wszyscy mieszkańcy miasta, wraz z rodzinami i mieniem, jakie zdołali zabrać, znajdowali się w twierdzy; sprawdzono liczbę ludzi z załogi, a za zbliżaniem się zmroku, wyznaczono im miejsca; bramy twierdzy zostały pozamykane; przerwano komunikacyę z opuszczonem miastem. Wkrótce przyszła noc, która była tak ciemna, że nie można było nic widzieć o 10 kroków, a na skutek mego rozkazu, dawano od czasu do czasu ognia z dział, ażeby choć cokolwiek oświecić okolice twierdzy. Twierdza, w kształcie nieforemnego trójkąta, ma trzy fronty; ja sam z zachowaniem naczelnego dowództwa objąłem kierunek północno-wschodniego frontu i większej części zachodniego od strony gór; dowództwo nad pozostałą częścią północno-zachodniego i większą częścią południowo-zachodniego, objął plac-major, major Sachański, a reszta frontu południowo-zachodniego powierzoną została kierunkowi naczelnika okręgu zakatalskiego, sztabs-rotmistrza Tarchan-Mourawowa. Tymczasem Chadżi-Murtuz, zawiadomiony o tem, że załoga przysposobiła się na spotkanie go, nie czując się dość silnym do przypuszczenia tejże nocy szturmu do twierdzy, rozlokował się z wielkim tłumem o trzy wiorsty od miasta, a z częścią swych ludzi odciął ze wszech stron komunikacye z Zakatałami. Około $7^1/_2$ z wieczora, ujrzano z twierdzy na drodze biełokańskiej kolumny lezginów, którzy po kilku wystrzałach z dział, zmuszeni zostali do cofnięcia się; lecz w nocy ciż oblegli twierdzę ze wszech stron. Załoga była w zupełnej gotowości do spotkania nieprzyjaciela; oficerowie i żołnierze dodawali ducha tym z pomiędzy mieszkańców miasta, którzy nie byli oswojeni z bronią. W nocy ukazywał się pokilkakrotnie zbliżajay się nieprzyjaciel, który będąc za każdym razem odparty wystrzałami z karabinów i dział, nie poważył się podejść pod samą twierdzę. Załoga niepokojona w ten sposób przez całą noc, doczekała się świtu, za nadejściem którego nieprzyjaciel znowu znikł. Nazajutrz, 5go lipca o 7ej zrana, lezgini poczęli znowu pokazywać się tłumnie i pojedyńczo na drodze ze wsi Biełokany i w sadach hohamskich, w odległości pół wiorsty od twierdzy, lecz zostali wystrzałami z dział i karabinów gwintowanych rozprószeni i zmuszeni do ukrywania się po sadach i wąwozach, otaczających miasto prawie ze wszech stron. Większa część załogi zmuszona została do zostawania przez całą prawie dobę na wałach, do odstrzeliwania się od czasu do czasu z nieprzyjacielem zjawiającym się z rozmaitych stron, tak we dnie jak i w nocy. Z naszej strony strat nie było, a straty nieprzyjaciela trudno oznaczyć.

Kronika.

Jutro (we czwartek) odbędzie się posiedzenie rady miejskiej o godzinie 6tej z wieczora w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Wszystkie sprawy niezałatwione z posiedzenia dnia 6. b. m., tudzież asygnata należytości za leki dostarczone dla zakładów miejskich.

(Bawełny surowej) przywieziono do Anglii w pierwszem półroczu r. b. o blisko pół miliona centnarów więcej niż w tymże przeciągu czasu 1862 r. lecz o blisko $4^3/_4$ milony centnarów mniej niż w odpowiednim okresie 1861 r. Od początku stycznia do końca czerwca r. b. przywieziono ogółem do Anglii bawełny surowej 2,134.775 centnarów. Stosunek, w jakim rozmaite kraje, produkujące te roślinę, przyczyniły się do powyższej ilości, jest następujący: Indye angielskie 1,205.798 cent., Egipt 445.311, Brazylia 120.452, Stany Zjednoczone 6876 cent., a inne kraje razem 356.338 centn. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy 1861 r., same Stany Zjednoczone dostarczyły Anglii 5,874.435 centn. surowej bawełny.

(Roślina agave atrovirens.) Piszą z Paryża: o oczekiwanem tam rozkwitnieniu znanej i po naszych cieplarniach rośliny agave atrovirens.

„Rodzaj Agave, tak ozdobny swemi liśćmi ostremi i mięsistemi, które wiązką wyrastają, rzadko wykwita we Francyi; z tego powodu urosła pogadanka ludowa bardzo szczególna, że Agave raz w sto lat kwitnie, i że kwiat jej każdy rozpękając się wydaje huk nakształt armatniego wystrzału. Gdyby to miało być prawdą, mieszkańcy Paryża powinni być przygotowani, gdyż Agave w ogrodzie aklimatyzacyi zabiera się kwitnąć, a wystrzały gotoweby wziąść ludzie za działa inwalidów, głoszące urodziny jakiego księcia, lub wielkie jakie zwycięztwo, bo kwiatów może być do tysiąca. Krzak, który ma zakwitnąć, dotąd jeszcze nie wydał kwiatu, pręt kwiatowy ma już około czterech metrów, ale rośnie szybko i dojdzie większej wysokości, cały okryty będzie kwiatami. Liść Agave zarazem, malowniczy i licznych kształtów, nadaje roślinie postać monumentalną godną widzenia. Wedle morskiego podobieństwa roślina zginie wydawszy owoce, które mogą być płodnemi, jeśli kwitnienie nie wypadnie zapóźno. Liście agavy służą do rozmaitych użytków w Ameryce, zawieraja włókno dające się prząść, robią z niego liny i płótna grube, części mięsiste zastępują mydło, wyrabiają z nich także hubkę i wino bardzo mocne, pokrywają niemi dachy domostw. Roślina cała daje się sadzić w sposobie płotu i stanowi zagrodę trwałą i nieprzebytą z powodu kolców, któremi jest najeżoną. Ogród aklimatyzyjny ma jeszcze trzy inne krzaki różnych rodzajów agave, „agave cubensis i densiflora“ na nieszczęście czasu przewidzieć niepodobna, jak na 20 lat w przybliżeniu.

— W związku „z projektem kolei żelaznej ze Szwajcaryi do Włoch“ przez górę Ś. Gothard'a, ułożonym przez inżyniera p. Błotnickiego, jest zwołana do Lucerny narada na d. 7. sierpnia, z deputowanych kantonów Lucerny, Zurich, Bernu, Uri, Schwyz, Nidwald, Obwald, Zug, Friburg, Solury, Bazylei,

Szafthuzy, Argovji, Thurgovji, Tyczyna i Neufchatelu, złożyć się mającą, która rozstrzygnie o potrzebie i kierunku kolei żelaznej przez Alpy. Zarówno we Włoszech jak w Szwajcaryi myśl przeprowadzenia drogi przez Alpy jest w tej chwili przedmiotem badań; Włochy także naradzać się mają nad przyszłym jej kierunkiem, a kolej wykonaną zostanie wspólnemi siłami obu krajów. Pod względem strategicznym, politycznym i handlowym, Szwajcarya zdaje się przenosić linią na S. Gothard nad inne. Jestto linia najkrótsza i najkorzystniejsza. Komunikacye dotychczasowe przez Symplon i Monte Cenisio mają wiele niedogodności. Z tunnelu rozpoczętego na ostatniej linii trudno przewidywać rychłych owoców, prace idą z ciężkością wielką i na lata jeszcze długie rozłożone być muszą. Narada w Lucernie będzie zapewne raczej manifestacya opinii ogólnej, niżeli rozbiorem kwestyi, która się już zdaje rozstrzygniętą.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 17. sierpnia. Na targu tutejszym były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: mec pszenicy (84 ℔) 3 zł. 16 c.; żyta (80 ℔) 1 zł. 71 c.; jęczmienia (68 ℔) 1 zł. 50 c.; owsa (51 ℔) 1 zł. 31 c.; hreczki 2 zł. 20 c.; kartofli 78 c.; cetnar siana 1 zł. 27 c., okłotów 77 c.; sąg drzewa bukowego 9zł. 50 c., sosnowego 7 zł. 90 c.

Wołów było na targu 143 sztuk, a mianowicie: z Biłki 12 sztuk, z Bóbrki 3 stada po 6, 15 i 25 sz., z Żółkwi 6 sz., z Rozdołu 5 stad po 6, 12, 11, 4 i 18 sz., ze Szczerca 2 stada po 13 i 6 sz., z Dawidowa 9 sztuk. Z tych sprzedano 68 sztuk, i płacono za woła, ważącego 200 ℔ mięsa i 25 ℔ łoju 33 zł. 33 c., a za woła, ważącego 370 ℔ mięsa i 60 ℔ łoju, 76 zł. 50 c.

Żółkiew, 5go sierpnia. W drugiej połowie z. m. były na targach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Bełz		Krystynopol		Narol		Kulików		Lubaczów		Niemirów	
	zr.	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	3	.	3	25	4	.	3	65	4	33	3	50
„ żyta . . .	1	50	1	50	2	.	1	70	1	95	2	.
„ jęczmienia .	1	50	1	50	1	80	1	55	1	55	1	60
„ owsa . . .	1	50	1	60	2		1	60	1	60	1	40
„ hreczki . .	2	.	2	20	2	30	2	.	2	15	2	20
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	.	.	.	80	.	70	1	30	1	10	.	80
Cetnar siana . . .	1	80	1	50	2	.	.	80	1	50	1	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	.	5	50	3	50	8	.	7	46	3	50
„ „ miękkiego	4	.	4	.	2	50	6	50	4	35	2	50
Funt mięsa wołowego	.	10	.	10	.	12	.	14	.	12	.	10
Mas okowity . . .	.	30	.	35	.	60	.	54	.	60	.	54

Bochnia, 10. sierpnia. Na naszym dzisiejszym targu były następujące przeciętne ceny:

	Mec ważył	Przywieziono	Sprzedano	Płacono w przecięciu za 1 mec w. a.	
	funtów	meców niż. austr		zł.	c.
Mec pszenicy	85	500	500	4	
„ żyta	75	600	600	2	26
„ jęczmienia . . .	65	150	150	2	20
„ owsa	51	100	100	2	5
„ kukurudzy . . .	.	.	.		.
„ kartofli	.	80	80	2	.

(Wiadomości handlowe z Odessy z dn. 20. lipca.) Żniwa we Francyi i w Anglii idą jak można najpomyślniej; w skutku tego, ceny zagraniczne na zboże tak mało odpowiadają cenom tutejszym, że w porcie Odeskim stoi teraz przeszło 40 statków żaglowych i parowych, które napróżno oczekują na ładujących, nawet po najniższych cenach frachtowych. Właściciele składów odeskich oczekują końca żniw zagranicznych. Ameryka, po dawnemu pokryje niedobór Anglii w zbożu i w roku bieżącym; w razie zaś niewielkiego podrożenia cen, to takowe może tylko wywrzeć wpływ na frachty. Ceny cienkiej wełny nieco się podniosły za granicą, w skutku czego i w Odessie zwiększyło się jej zapotrzebowanie. Na jarmarku Petropawłowskim w Jekaterynosławiu, cały znajdujący się tam towar tego rodzaju został zakupiony do Odessy, Warszawy i Galicyi, po cenach przeszłorocznych (od 12 do 17 rs. za pud). Przy pole-pszeniu się kursu w Odessie wskazuje to podrożenie od 1 do $1\frac{1}{2}$ rs. Mówią, że w Chersonie kupiono 700 wańtuchów cienkiej mytej wełny dla Francyi, po 22—24 rs. — Sprzedaż zboża dochodziła w tygodniu upłynionym do 32.000 czetwerti, a mianowicie: pszeniey ozimej 15.000 czetw.; z których 6500 czetw. wyższego gatunku, wagi od 10 pud. do 10 pud. 5 funt., po 8 rs. $12\frac{1}{2}$ kop. — 8 rs. 40 kop. za pud; 7300 czetw. średniego gatunku wagi od 9 pud. 27 funt. do 9 pud. 39 funt. (w części z żytem) po 7 rs. 25 kop. — 7 rs. $88\frac{1}{2}$ kop.; i 1200 czetw. najniższego gatunku, wagi 9 pud 16 funt. po 6 rs. 90 k.; — *sandomierki* 500 czet. wagi 9 pud. 27 funt. po 8 rs. 20 kop. — *girki* 3500 czet. średniego gatunku wagi 9 pud. 22 funt., po 7 rs. $37\frac{1}{2}$ k.; — *kukurydzy* 9600 czetw. po 4 r. 55 k. — 4 rs. 65 k.; *siemienia lnianego* 2600 czetw. czystego przesiewanego, po 4 rs. 55 kop.; — *grochu* 1000 czetw., po 6 rs. $87\frac{1}{2}$ k. za czetwert.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. sierpnia.

Hotel George: PP. Malczewski Miecz., z Hniłowody. — Mysłowski Alf, z Zubrzyc. — Darowski Alex., z Kijowa.
Hotel europejski: Matczyński Józef, z Podhajczyk.
Hotel angielski: Udrycki Adolf, z Wielkich Mostów.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. sierpnia.

PP. Obertyński Stan., do Tuszkowa. — Raciborski Nap. do Czernelicy. — Zagórski Stan., na Podole. — Chyliński Mar., do Rakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. sierpnia 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
7. god. zrana	324.21	+ 16.9	63 8	połud.-zach. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	324 45	+ 22 6	51.0	zachodni „	„
10.god.wiecz.	323 98	+ 18 0	71 9	półn.-zach. „	pogoda

Kurs lwowski.

Dnia 18. sierpnia.

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	$23\frac{1}{2}$	5	29
Dukat cesarski	„ „	5	26	5	$31\frac{1}{2}$
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	8	9	17
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$74\frac{1}{2}$	1	$76\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	$65\frac{1}{2}$	1	$67\frac{1}{2}$
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—		—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	33	75	93
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	79	8	79	71
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	85	74	48
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	43	82	18
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	202	—	204	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 18. sierpnia.

	złr.	kr.
5% Metaliki	76	90
5% pożyczka narodowa	82	25
Losy z 1860 roku	101	40
Akcye banku wiedeńskiego	797	—
„ „ kredytowego	191	20
Londyn, 10 funtów szterlingów . . .	111	90
Dukat pojedyńczy	5	31
Srebro	110	75

Ostatnia poczta.

Kraków, 18. sierpnia. *Krak. Ztg.* pisze: Od polskiej granicy donoszą nam następujące szczegóły o potyczce stoczonej pod Jerzmanowicami i Skałą d. 15. b. m. Z oddziału powstańców około 500 ludzi liczącego, a który po zatrzymaniu części przez c. k. patrole wojskowe w sile 400 ludzi niedaleko Szklar przeszedł granicę, w potyczce pod Skałą padło około 200, dostało się do niewoli 60, a resztę rozprószono. Wracając do Olkusza Rosyanie chcieli wypocząć we dworze w Glanowie nie wiedząc, że tam znajdowali się powstańcy. Nagle padł jeden żołnierz trafiony kulą z okna. Jenerał książe Szachowskoj kazał dom otoczyć, podczas gdy z okien padały gęste strzały, tak że i książe został lekko zraniony, co jednak nie przeszkodziło mu dowodzić. Właściciel wsi został zabity, dom spalono, przyczem 40 powstańców zginęło. W zamieszaniu jeńcy usiłowali ujść, i zabito z nich 20. Do Olkusza odstawiono 40 zdrowych i 9 rannych powstańców, zdobyto 300 karabinów dzwirowanych. Rosyanom ubito 6. zraniono 13 ludzi.

Frankfurt, 17. sierpnia. Tu obecni reprezentanci prasy niemieckiej założyli do senatu protest z powodu, iż komisya senatu urządzająca uroczystości, nie uwzględniła ich żądań: odjechało już wielu reprezentantów prasy. Książe Cambridge przybył tu wczoraj.

Projekt Cesarza względem reformy ma obejmować następujące punkta: 1) Dyrektoryum pod prezydencyą Austryi, złożone z 5 członków: Austryi, Prus, Bawaryi i 2 wybranych z innych Monarchów; 2) rada związkowa pod prezydencyą Austryi utworzona na podobieństwo ściślejszej rady teraźniejszego zgromadzenia związkowego; 3) Zgromadzenie Monarchów złożone z tychże lub książąt ich zastępujących; 4) Izba deputowanych z 300 deputowanych, 75 z Austryi, 75 z Prus a reszta z innych krajów niemieckich. O kompetencyi izby deputowanych nic dotąd nie słychać.

Frankfurt, 17. sierpnia (o godz. 11. przed połud.) Dziś odbyła się pierwsza konferencya monarchów bez ministrów. Król saski pisał protokoł.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.